

Biuletyn Loteczki



numer specjalny

grudzień 1999

15 STYCZNIA W SAMO POŁUDNIE

W sobotnie barbórkowe popołudnie niżej podpisani spotkali się z księdzem proboszczem Czesławem Majdą w Jego parafii Świętego Maksymiliana M. Kolbego, znajdującej się na terenie dawnego lotniska Gądów Mały przy skrzyżowaniu ulic, których patronami są wielcy polscy piloci: Eugeniusz Horbaczewski i Bolesław Orliński. Dzieło księdza proboszcza i całej parafii - piękny nowo wybudowany kościół stanowi pomnik 46 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego odbytego we Wrocławiu w 1997 roku. Kościół ten został poświęcony przez Ojca Świętego podczas Jego przejazdu ulicą Bolesława Orlińskiego w czasie ostatniej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny.



Ksiądz Czesław Majda i Zbigniew Gajewski

Głównym tematem sympatycznej rozmowy z księdzem proboszczem była propozycja wrocławskiego klubu lotniczego „LOTECZKA” przekazania w darze dla parafii obrazu Matki Bożej Loretańskiej, patronki lotników. Inicjatywa ta wyszła od Waldemara

Miszkurki – pilota, będącego szczególnym symbolem związków wrocławskich lotników z Gądowem Małym, który rozslawił polskie skrzydła w kilkunastu krajach świata, opasując go dookoła podczas sławnego wieloetapowego rajdu który wykonał w dniach od 23 sierpnia do 19 października 1997 roku na wysłużonym, dziewiętnastoletnim jednosilnikowym samolocie typu AN-2, produkcji zakładów w Mielcu. Wcześniej wykonał on wiele trudnych lotów dalekodystansowych na samolotach tego typu. M.in. kilkakrotnie pokonał on Ocean Atlantycki w kierunku zachodnim. W maju 1995 roku wykonał przelot na trasie Rzeszów – Toronto przez biegun północny.



Waldemar Miszkurka

Waldemar od dziecka mieszkał na osiedlu Pilczyce, przylegającym do lotniska Gądów Mały. Tu spędzał gross wolnego czasu poczynając od przedszkola, fascynując się szybowcami i samolotami. Szybko został członkiem harcerskiego szczechu lotniczego „Błyskawica”, działającego pod kierunkiem nieodżałowanego druha-pilota śp. harcmistrza Ryszarda Komorowskiego, którego ojciec – płk pil. Wiktor Komorowski, bohater I Wojny Światowej i wojny polsko-bolszewickiej oraz dwaj bracia – Jerzy i Bogdan zostali straceni przez Urząd Bezpieczeństwa w latach: 1951 i 1954. W „Błyskawicy” Waldemar kleił modeliki szybowców. W klasie „Jaskółka” został nawet

mistrzem Dolnego Śląska. W roku 1969 rozpoczął na lotnisku Gądów Mały szkolenie praktyczne za wyciągarką na szybowcu „Czapla” w grupie instruktora Achila Rudnika. Do pierwszego lotu samodzielnego dopuścił go instr. Zdzisław Majewski. W późniejszym okresie szkolił go również instr. Stefan Różycki. (Wszyscy ci instruktorzy, to członkowie klubu lotników „Loteczka”, silnie związanego z lotnictwem Gądów Mały). W roku 1970 - nie mając szans na szkolenie samolotowe w aeroklubie - postanowił uczynić to w wojsku. Po wyszkoleniu się na samolotach w Dęblinie pozostał w wojskowej służbie zawodowej do roku 1981, latając m. in. Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu oraz w latach 1979 – 1981 we Wrocławiu, po czym opuścił kraj, udając się na emigrację. Wiele lat spędził w Meksyku i w Kanadzie. W Meksyku podejmował zarobkowo różne prace. W końcu, dzięki silnej woli trafił do lotnictwa w charakterze pilota. Pracę tę kontynuował następnie w Kanadzie. Sercem był jednak wciąż w Ojczyźnie. Powracając do niej na stałe osiedlił się w Rzeszowie, gdzie mieszka z najbliższą rodziną. Często jednak odwiedza swą wrocławską rodzinę biologiczną i bliską sercu rodzinę lotniczą czyli koleżanki i kolegów zrzeszonych w „Loteczce”.

WALDEMAR WŁAŚNIE NA JEJ FORUM ZAPROPONOWAŁ WYKONANIE PRZEZ SIEBIE OBRAZU MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ. Ma on do tego nie tylko powody moralne i sentymentalne, ale również fachowe. Podczas zawodowej służby wojskowej w Poznaniu zdobył tytuł magistra sztuki w zakresie wychowania plastycznego w 4-letniej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Mamy nadzieję, że wena twórcza pozwoli Mu stworzyć zaplanowane dzieło. Ksiądz proboszcz Czesław Majda, który jest nie tylko sympatykiem lotnictwa ale i przyjacielem lotników, zaproponował umieszczenie obrazu w obszernej kaplicy, znajdującej się w obrębie zabudowań parafii. Wejście do niej usytuowane jest od strony ulicy pułkownika pil. Bolesława Orlińskiego. Obraz będzie wisiał na centralnej ścianie kaplicy.

KSIĄDZ PROBOSZCZ PRZED PIĘCIU LATY PRZEJAŁ UROCZYŚCIE SYMBOLICZNE ŻYCZENIE WROCŁAWSKICH LOTNIKÓW, KTÓRZY OPUŚCILI

LOTNISKO, SPRAWOWANIA DUSZPASTERSKIEJ OPIEKI NA TERENIE CAŁEGO OSIEDLA GĄDÓW MAŁY. MAJĄC TO NA UWADZE WYRAZIŁ TERAZ ZGODĘ NA NASZĄ PROPOZYCJĘ, ABY KAPLICĘ POWIERZYĆ OPIECE PATRONKI LOTNIKÓW.

**OD 15 STYCZNIA BĘDZIE TO KAPLICA
POD WEZWANIEM MATKI BOŻEJ
LORETAŃSKIEJ, PATRONKI LOTNIKÓW.**

W TEN SZLACHETNY SPOSÓB, OBOK LOTNICZYCH NAZW ULIC, OSIEDLE GĄDÓW MAŁY ZYSKA KOLEJNY CENNY DAR, PODKREŚLAJĄCY JEGO LOTNICZĄ PRZESZŁOŚĆ.



Kościół Św. Maksymiliana Kolbego we Wrocławiu.

W SAMO POŁUDNIE (O GODZINIE 12.00) W SOBOTĘ 15 STYCZNIA ROKU 2000 W KAPLICY TEJ ODBĘDZIE SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI LOTNIKÓW I ICH RODZIN, POŁĄCZONA Z OPLATKIEM.

**NA UROCZYSTOŚĆ TĘ ZAPRASZAMY
SERDECZNIE WSZYSTKICH LOTNIKÓW I
ICH RODZINY Z CAŁEJ POLSKI I Z
ZAGRANICY ORAZ SYMPATYKÓW
LOTNICTWA.**

MAMY NADZIEJĘ, ŻE WALDEMAR MIŠZKURKA DOKOŃCZY SVOJE DZIEŁO DO TEGO CZASU, CZEGO JEMU I SOBIE SERDECZNIE ŻYCZYMY.

Stanisław Błasiak, Zbigniew Gajewski

ADRES KORESPONDENCYJNY:

✓ **Zbigniew Gajewski**
ul. Wejherowska 5/4
54-239 WROCŁAW
tel.: (071) 350 72 20

KLUB LOTNIKÓW „LOTECZKA”



Redagują: Stanisław Błasiak, Zbigniew Gajewski, Wojciech Sankowski.